

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

4000 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Praca i oszczędnością.

Lwów, 7. września

W przemówieniu, wygłoszonym przy sposobności otwarcia Placów wschodnich Minister skarbu p. Kucharski przypomniał między innymi hasło, ani nowe, ani szalone, jednak w chwili obecnej go. — Wyrwanie z zaczarowanego koła trudności życiowych, dokonać się może tylko drogą najprostszą, utartą stopami wszystkich społeczeństw, które doszły do dobrobytu i zasobności. Jedynie praca i oszczędnością da się to osiągnąć.

Wojna odzwyczaiła nas od nich. Gdy ustał zabójczy taniec dokoła ołtarzy krwawego Marsa, rozpoczął się straszny taniec około złotego cielca. Złe instynkty wypelzały z ukrycia mrowiem pijawek, bezwzględnie wysysających krew ze społeczeństwa. Wyzysk i lichwa rozpanoszyły się niesłychanie. Równocześnie opanowała masy żądzą łatwego z bogactwami się kosztem najmniejszego wysiłku. Manja giełdowych spekulacji przybrała wprost niepokojące rozmiary. Możliwość zarabiania milionów bez ruszenia choćby palcem i w jednej chwili okazała się wabikiem zbyt silnym, by sprostać mu mogły względy etyki lub choćby perswazji zdrowego rozumu. Kto ma odrobinę sprytu, buduje sobie wspaniałe gmachy z kart, nie bacząc, że przy liźnięciu, musi przyjąć ozień, kiedy wszystkie one runą wśród straszliwego trzasku.

Praca zaś tymczasem... Zapewne, jest i praca! Jest jej nawet wiele. Jednak nie tyle, ile jej potrzebuje ta nowa, a już skolatana budowa Państwa. Pracę obmierza widok tych, którzy bez niej osiągnęli miliardowe fortuny wyzyskiem, spekulacją, szacherką. Tem bardziej obmierza ją, że ciężkie warunki egzystencji robotnika okazują tendencję do pogorszenia, że kapitalizm wysuwa znowu jak ślimak swe rogi. Praca zaś wtedy tylko może być wydajna, jeśli nad nią wykonuje dół jej umiłowanie, o umiłowaniu zaś pracy tylko mowa być może, gdzie zapewnia ona przynajmniej zaspokojenie potrzeb życiowych.

Oszczędność bywa towarzyszką takiej pracy. Jeśli regulują ją należyte stosunki robotnicze, to i zmysł oszczędności rozbudzi się w masach. Nie tej niedorzecznej oszczędności, która po wojnie rzuciła się do teźni bogactw swych w skrzyżnię, aż skutkiem dewaluacji stały się kupą starego papieru — lecz tej

Plany Szeptyckiego.

Nawracanie Rosji a kler rzymsko-katolicki. — O jurysdykcję nad Wołyniem.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“).

Luck, dnia 6. września 1923.

Otrzymało tutaj z Rzymu wiadomości, że przebywający tamże obecnie Gleb Werchowski, unicki ksiądz z Rosji, zawiadomił pisemnie unickiego księdza w Kijowie Tolstoja, że dokonywane przyjęcia prawosławnych duchownych na katolicyzm przez księży rzym. kat. obrządku, są nieważne (illicita et irrita).

Czy istnieje podobne postanowienie Stolicy Apost. nie wiadomo, wtaimniczeni twierdzą jednak, że ta-

roznamiej, której np. Francja przed wojną zawdzięczała swój wspaniały rozwój finansowy i ekonomiczny.

Aby hasło „praca i oszczędnością“ mogło się urzeczywistnić, musi przede wszystkim społeczeństwo zrozumieć jego doniosłość, zbawcze znaczenie. Ale rzeczą jest Rządu stworzyć takie stosunki, by w nich warto było pracować i oszczędzać. Troska o ochronę robotnika musi iść ręką w rękę ze zwalczaniem spekulacji, z odejmowaniem jej gruntu z pod nóg. Manja giełdowa musi ustać, ustanie jednak nie prędzej, aż ustawy położą skuteczne tamy lekkomyślnemu grynderstwu i ubezwładnią geszefciarzy. Oszczędność zaś przyjdzie sama z siebie, gdy będzie możliwym gromadzenie trwałych wartości, niezależnych od zakusów spekulacji i gdy podetnie się skrzydła rozmachowi zbytku, na jaki pozwalają sobie sfery łatwo z bogactwami. Rozumne ustawodawstwo tysiącami sposobów może go obmierzyć tak samo, jak widok tego zbytku prowadzi do obmierzenia ucziwej pracy.

Z Rady Ministrów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 6. września.

Rada Ministrów obradowała wezo raj popołudniu w Pałacu Namiestnikowski, a następnie w Belwedery pod przewodnictwem Prez. Rzeczypospolitej nad sprawami budżetu i naprawy skarbu.

Rada Ministrów na posiedzeniu 6. bm. uchwaliła między innymi wniosek Ministra spraw wewnętrznych w sprawie podwyższenia opłat od zgłoszeń statystycznych przy zagranicznym obrocie towarów, w sprawie spisu uprawy gospodarstw rolnych powyżej 50 ha ogólnego obszaru za r. 1922/23, w sprawie rozciągnięcia na Śląz i Orawę mocy ustawy i rozporządzenia, normujących sprawy związane ze statystyką, w sprawie rozciągnięcia mocy ustawy i rozporządzenia normujących sprawy z zakresu statystyki

ki proceder, leżałby bardzo w intencjach metr. Szeptyckiego, propagującego nawracanie prawosł. Rosjan, wyłącznie na obrządek unicki.

Ponadto wiadomem tu jest, że metr. Szeptycki, w dalszym ciągu nie zaniedbuje starań, ażeby wszyscy gr. kat. wierni i duszpasterze, zamieszkali na terytorjum diecezji lueko-żytomierskiej zostali poddani jego jurysdykcji. Dotychczas sprawuje nad nimi jurysdykcję tut. biskup rzym. kat.

w województwie nowogrodzkim, w sprawie zaliczenia gminy Winiarki do miejscowości podległych galicyjskiej ustawie gminnej z 3. lipca 1894. Wniosek Ministra spraw wojskowych o uzupełnieniu rozporządzenia, normującego stosunki służbowe funkcjonariuszy państwowych podczas służby wojskowej, wniosek Ministra skarbu w sprawie zmiany statutu Banku Ziemiańskiego w Warszawie, wniosek Ministra skarbu w sprawie uposażenia pracowników państwowych na obszarze wolnego miasta Gdańska, oraz w sprawie dyjet w czasie podróży służbowych na obszarze w. m. Gdańska.

Na placu Targów Wschodnich.

Cała Polska — we Lwowie. — Chaos barw i kształtów. — Wśród tłumu zwiedzających. — Zbudzony demon bogactwa. — Wędrowka po pawilonach. — Dlaczego?

Lwów, 7. września.

Jest kilka dni w roku, kiedy Lwów zapomina o swym niewdzięcznym losie prowincjonalnego kopciszka — natomiast jak prawdziwy kopciszek z bajki cieszy się blaskiem skarbów, jakie nań spadły w nagrodę za cichą pracę i pokorne znoszenie ubóstwa. W dniach tych mieści się we Lwowie — rzecz można bez przesady — cała Polska. Polska wytwórcza, handlowa, gospodarza. Ten olbrzymi zbiornik polskiej produkcji przemysłowej, górniczej i rolniczej czyni na pierwszy rzut oka wrażenie czegoś nieogarnionego, jakiegoś bogactwami wszelkiej miary zasypanego labiryntu, którego w ciągu kilkunastogodzinnej wędrowki znaleźć i zgłębić należyć niepodobna.

Wszystkie chyba przedmioty, takich człowiek w ciągu życia potrzebować może, od najniezbędniejszych artykułów, do najzbytekniejszych bawidełek — zbiegły się tu w składnym, ozdobnym porządku, a z tak obcych sobie częstokroć dziedzin zebrano, że łączą się w jeden chaos barw i kształtów, w jakąś mieszani-

Koła p. Hiltona Younga w Polsce.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 6. września.

W związku z zapowiadającym przyjazdem angielskiego rzeczoznawcy do spraw skarbowych p. Hiltona Younga do Polski zaznaczyć należy, że Young nie będzie pobierał od Rządu polskiego żadnego wynagrodzenia za swą pracę.

Rezygnacja prezesa klubu N. P. R.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 6. września.

Prezes N. P. R. p. Wachowiak nadesłał do Rady Nacz. stronnictwa pismo, w którym zgłasza rezygnację ze stanowiska prezesa klubu, a jednocześnie zapowiada złożenie mandatu poseckiego. Jako powód tego kroku podaje zaangażowanie sprawami prywatnymi.

Wiceminister Markowski nie ustępuje.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 6. września.

„Gazeta Warszawska“ zamieściła wiadomości, podanej przez niektóre dzienniki, jakoby Wiceminister skarbu p. Markowski miał ustąpić. P. Wiceminister Markowski bawi na urlopie i nie objawił zamiaru ustąpienia ze swego stanowiska.

nę dzieł rąk ludzkich, bez związku pochodzenia i przeznaczenia. Przy kadłubach automobilów — dziecinne zabawki, obok sznurów i sieci rybactw, piramidy czekoladowe, hafty i wstążki w pobliżu maszyn rolniczych, błyskotki jubilerskie w sąsiedztwie chemicznych przetworów.

Naogół nie rzuca się w oczy różnica w wyglądzie Targów dzisiejszych w porównaniu z poprzednimi: by ją ocenić, trzeba by okiem wytrawnego znawcy przemysłu. Podobno wystawa obecna, zarówno bezbłądnie, jak organizacją przewyższa obie z lat ubiegłych. Jednakże i laik zauważyć może pewne korzystne zmiany. Znikły owe namioty, w których mieściła się dawniej znaczna część eksponatów — wszystkie zwieszane towary mieszczą się wygodnie w estetycznie zbudowanych pawilonach. Wewnątrz budynków nie tłoczą się niepotrzebnie gromady ciękawskich, mimo, że od rana do zmroku nie brak na placu zwiedzającej publiczności.

Nierzadko slychać dźwięk obcej mowy. Gromady ciągną ku Panom-

Z Rady Ligi Narodów.

O procedurę przy skargach mniejszości narodowych. — Przemówienie Skirmunta w komisji rozbrojenia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Genewa, 6. września.

Rada Ligi Narodów przy udziale Skirmunta i Bonessa dyskutowała nad sprawą procedury stosowanej przy skargach mniejszości narodowych przedkładanych Lidze. Delegat Brazylii Rio-Branco referował wniosek polski. Min. Skirmunt zaznaczył, że prawa mniejszości narodowych regulują się najsukcesyjniej środkami wewnętrznymi państw zainteresowanych. Liga Narodów interwenjuje tylko w wypadkach ostatnich.

Rada Ligi Narodów przyjęła ustępy pierwszy i drugi wniosku polskiego. W dyskusji Robert Cecil podkreślił wielkie znaczenie wniosku dla procedury o mniejszościach narodowych. Ustępy trzeci i czwarty przesłano do bliższego zbadania. Powrócą one do Rady na jednej z następujących sesji.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie III. komisji dla spraw roz-

brojeniowych, której przewodniczył Min. Skirmunt. Otwierając posiedzenie, Min. Skirmunt wygłosił przemówienie, w którym podziękował za zaszczyt wyboru i zaznaczył, że przyjął wybór nie bez wahania, ponieważ po raz pierwszy uczestniczył w Zgromadzeniu Ligi i pracach nad rozbrojeniem. Do przyjęcia wyboru skłoniły go ważne względy. Pierwszym był ten, że Polsce dana została sposobność do wykazania, że pragnie ona uczestniczyć nie tylko w sprawach, w których jest zainteresowana, lecz również w pracach międzynarodowych, znajdujących się na porządku dziennym Rady Ligi. Dalej chciał Minister przez przyjęcie wyboru podkreślić pokojowe intencje narodu i Rządu polskiego oraz to, że Polska jest na Wschodzie czynnikiem łada, porządku i spokoju. Następnie Min. Skirmunt nakreślił plan prac komisji.

Goście i wycieczki.

Lwów, 7. września.

W poniedziałek 10. bm. przyjeżdża do Lwowa wycieczka gdańska, złożona z przedstawicieli tamtejszego kupiectwa celem zwiedzenia III. T. W. Wycieczka przyjeżdża w wozach salonowych, specjalnie na ten cel postawionych do dyspozycji przez p. prezydenta kolei polskich w Gdańsku, który zjedzie do Lwowa równocześnie z wycieczką kupiectwa gdańskiego wraz z generalnym komisarzem Rzeczypospolitej, p. Phlicńskim i reprezentantami państw w Gdańsku. Wozy, którymi przybędzie wycieczka będą przydzielone wprost na plac Targów i będą tu służyć za mieszkanie gdańskim gościom. Na program wycieczki złoży się uroczyste powitanie przybyłych i wspólne zwiedzenie Targów w poniedziałek i we wtorek. We wtorek wieczorem odbędzie się konferencja handlowa, urządzona przez Izbę handlową lwowską i Zarząd T. W.

Jako reprezentant ze strony gdańskiej wystąpi syndyk gdańskiej Izby handlowej dr. Heimann. Po konfe-

Bukiety świeżej jeszcze zieleni parku, barwne kwiatniki i białe drogi placu ujmują ten świat cudów w pełne wdzięku ramy i nadają całości pozor zaczerwowanej kramy. Opuściliśmy ją z zamiarem powtórzenia tu jeszcze, w poczuciu, żeśmy przecie jeszcze nie wszystko zdążyli obejrzeć. A ogarniając wzrokiem ten niezbyt wielki skrawek ziemi, który tak wielkie nagromadził dobra, że ani w przybliżeniu określiłby nie można ich przypuszczalnej wartości ogólnej, zastanawiamy się nad dręczącą zagadką nędzy powszechnej, jaka trapi nasze społeczeństwo. I mimowoli powtarza myśl gorzkie westchnienie wieszczą czasów niewoli nad dziwnym josem Polski, która

...tak bogata,

Ze żywić mogłaby pół świata,
A dla własnych dzieci nie ma nawet chleba.”

Michalina Hausnerowa.

mie Raclawickiej — to niezawodnie goście z różnych stron Rzeczypospolitej. Większość przybyszów stanowią naturalnie przedstawiciele świata kupieckiego i przemysłowego. Zresztą snują się tu widzowie z rozmaitych sfer społecznych, skrzętnie spozierając dokoła, by niczego nie pominąć i do syta napaść oczu obrazem wszystkich piękności.

Zaiste, nigdzie chyba demon bogactwa nie ma tak sposobnego pola do obudzenia w ludziach żądzy posiadania i pragnienia życia wytwornego. Nikt nie wie, ile w szmerze tłumy szeleści westchnień niedosłyszalnych, ile budzi się niewyznanych marzeń, ile rodzi się planów i nadziei, nie zawsze może godnych, by się ziszczyły...

Ale na szczęście czasu tu niema pogrążanie się w zadumie. Z zamyslenia wyrwie cie łatwo uprzejmy gest, zapraszający do skosztowania próbki wybornej czekolady lub wonny strumień, zraszający cie najlepszą francuską perfumą i ręką wsuwająca w dłoń na pocieszenie po smutnych refleksjach miniatury flakonik słynnego „Origanu”. A jeśli jeszcze nie ochłonął z czaru, jaki rzucił na cie błękitny buduar lub paksandrowa jadalnia w pierwszym pawilonie, czy też owe rajske pieśńdca, jakimi wzbogaciła Targi sztuka stosowana, jeżeli zapomnieć nie możesz o szczyptach wymiarach swej kieszeni na widok świetnych dywanów albo cacek biżuteryjnych — rozprószy twe myśli dźwięk „próbnego” fortepianu, a pozostaniesz do reszty grymasy lalekmurzynków najrozmaitszego kalibru, których niezliczona rzesza zaludniła stolik u wejścia do jednego z pawilonów.

Wędrujesz ośniony od stołu do stołu, od wystawy do wystawy, z pawilonu do pawilonu. Odwiedzasz wielkie pałace, miłuchne dworki i lilipucio chateczki, z których wszędzie wyglądają przeróżne twory przemysłu i szerzy zęby wszechwładna reklama. Mijasz rozsiadłe poważnie maszyny, rzucasz okiem na stoiki produktów chemicznych, bliższą z nimi znajomość pozostawiając fachowcom, poświęcasz chwilę zainteresowania rozłożonym w należytym ładzie narzędziom i owocom pracy górnik i rolnika. Z ciekawioną śledzisz udział zagranicy, czytając napisy: Berlin, Wien, Paris...

MAURICE LEBLANC. (68)

DEMON I KOBIECIA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy)

— Ależ nie, nie — niech pani dobrze słucha...

Długie milczenie — poczem znów głuchy stukot uderzeń o skałę. Pogłos niósł od spodu...

— Taki sam rodzaj uderzeń słyszałem dziś rano — mówił Stefan nerwowo — wspominałem wszak pani... — Aha, teraz rozumiem...

— Co, co się panu zdaje?

Uderzenia powtarzały się miarowo, w jednakich odstępach czasu — poczem ustały, a wtedy podniósł się łoskot głuchy, jednostajny, przerywany tylko chwilami przenikliwym skrzypieniem i trzaskiem, jakby się naraz coś tam w głębi łamało i odrywało. Było to, jak gdyby trzeszczenie kulawrotu, czy bloku, co u brzegu Łódź w górę winduje na dnie.

Weronika słuchała przerażona.

Zmysły jej, rozszalałe oczekiwaniem tego, co teraz nastąpi, starały się odgadnąć... Oczy utkwione w spojrzenie Stefana, szukały w nim otuchy, czy wyjaśnienia.

Stał przed nią, jak w hipnozie — objął ją całą oczyma, jak patrzy skazaniec w chwili grozy ostatecznej w kobietę, w której całe swe złożył kochanie.

Naraz zachwiała się Wera, zmuszona oprzeć się ręką o ścianę. Rzekłbyś — chwije się podłoga i grota i skała cała, w posadach ruszona.

— Co się ze mną dzieje... Czemu tak drzę cała? Czy trwoga tak mną wstrząsa?

Ruchem gwałtownym chwyciła obie ręce Stefana, pytając:

— Proszę mi prawdę powiedzieć, niech wiem...

Milczał. Nie było trwogi w tych oczach zamglonych łzami, a tylko ogrom miłowania — i rozpacz bez granic... O sobie nie myślał, lecz o niej — tylko o niej...

Czyż zresztą było potrzeba tłu-

maczeń, czy z chwilą każdą rzeczywistość niedość mówiła o sobie? Dziwna, zaprawdę, rzeczywistość, niepodobna niczem, co dotąd najbar dziej nieokreślana wyobraźnia stwożyć w domenie okrucieństw zdołała: tak dziwna i tak niezwykła, że Wera, przed której poznaniem zło wrogie a niezawodne jej przejawy przewijać się poczęły, broniła się jeszcze sama poczuciu, skonstatowaniu ich zaistnienia.

Ni-to ruchoma podłoga, nie w dół zapadająca, ale w przeciwnym funkcjonująca kierunku, zaczął się kwadrat belek olbrzymich podnosić ociężałe w górę — szarpany urywanymi wstrząsami, dźwigał się z wolna, jak kolos ze snu zbudzony, wstając na niewidzialnej a nieruchomej osi olbrzymiego zawiasu, na którym osadzony, wyrastał z głębin. Ruch ten, nieznaczny na razie, był ruchem jakby ostrożnie otwieranego wieka olbrzymiego pudła: wieko to tworzyło jeszcze w tej chwili równie, bardzo nieznacznie pochyła, rodzaj odskoczni, odwrotnie, bo ku wewnątrz zwróconej, na której dotychczas nienu-

rencji będzie urządzone zebranie towarzyskie. W środę rano zwiedza goście okolice Lwowa i jego zakłady przemysłowe. Wyjazd gości nastąpi we środę wieczorem.

P. Minister oświaty Głabiński, który z powodu nawału zajęć nie mógł przybyć na otwarcie T. W., zapowiedział swój przyjazd na dni najbliższe.

Na Targi przybył dyrektor Izby francusko-polskiej p. Wacław Ostrowski. Przybycie swoje zapowiedział dyr. Tow. Akc. Hurtownia Ziemi Kujawskiej i prezes Towarzystwa samodzielnych kupców polskich w Lwowie p. Niedbański.

Ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło telegraficznie Dyrekcję T. W. o przyjeździe przedstawiciela państwa angielskiego p. Syxesa, który zamieszka we Lwowie w hotelu Krakowskim. Na polecenie Ministerstwa Zarząd Targów wszedł bezwzględnie w kontakt z reprezentantem państwa angielskiego.

Konsul polski z Czerniowiec, Lorenowicz, przyjechał do Lwowa i przyjmuje w hotelu Georgea I. 4, 5, 6, 7.

Zarząd Targów otrzymał cały szereg depesz gratulacyjnych, między innymi od p. Ministra spraw zagranicznych Seyda, Wiceministra spraw zagranicznych p. Strassburgera, p. Ministra oświaty Głabińskiego, od rządów: holenderskiego, belgijskiego, finlandzkiego i całego szeregu placówek konsularnych polskich za granicą.

Nowe normy wypłaty poborów urzędniczych.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 7. września.

(J.) Ministerstwo skarbu wydało okólnik, normujący sposób wypłaty poborów urzędniczych w ten sposób, że pensja wypłacana będzie pierwszego każdego miesiąca, zaś dodatki drożyzniane 5. lub 6. za pierwszą połowę miesiąca i 17. lub 18. za drugą połowę miesiąca.

Ukaranie hakatysty.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 6. września.

Znany hakatysta redaktor łódzki Behrens stanął przed sądem jako oskarżony o obrazę b. wicem. p. sła Wachowiaka. Sąd skazał B. na 4 miesiące więzienia.

dno jeszcze utrzymać można było równowagę...

Pierwszem wrażeniem Weroniki była myśl, że nieprzyjacieli chce zmiążyć ich poprostu między tem ciężkim, nieubłaganem wiekiem, a granitami sklepienia. Po chwili zrozumiała jednak, że zadaniem tego strasznego mechanizmu, unoszącego się w górę, niby most zwodzony, jest zepchnięcie ich w otchłań morza. Zimno a nieugięte spełniał też katowskie posłannictwo swoje... Rozwiązanie końcowe, wyrokiem przeznaczony sądzone, zbliża się nieuchronnie... Cokolwiek poczyna, jakkolwiek uczynią wysiłek, czegokolwiek się uchwycą nadejście wnet chwila, w której nawierzchnia zwodzonego mostu stanie na osi swej pionowo, jako część zrębu skalnej ściany...

— Okropność... Boże!

Słowa na drżących zamierały ustach. Ręce obojga nie rozłączały się. Stefan łkał zeicha...

— Nicma ratunku, prawda? — jęknęła.

— Nie...

(C. d. e.)

Objawy uznania ludu dla Premjera Witosa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 6 września.

Prezes Rady Ministrów otrzymał w ostatnich czasach następujące depesze świadczące o jednolitym poglądzie ludu wielkiego z różnych dzielnic Polski:

Piotrków. Zjazd powiatowy delegatów połączonych stronnictw P. S. L. i Zjednoczenia wysłał wyrazy czci i hołdu i prosi o dalszą obronę interesów ludu, dla dobra Ojczyzny. Prezydium Wallas, prof. Rozmus Aleksander Piatkowski, Leon Bityk, ksiądz Kozakowski, b. poseł Kotas, wójt Piech, Leon Jaszczyk.

Lida (Wileńszczyzna). Zarząd związku zdemobilizowanych ochotników powiatu lidzkiego przesłał wyrazy czci i hołdu, oraz życzenia owocnej pracy dla Polski i ludu. Prezes Związku Wilmont, sekretarz Hartukiewicz.

Pogrzeb pow. Odolanowski. Poznańskie. Zebrani w dniu 25 sierpnia członkowie P. S. L. wyrazili pełne zaufanie i uznanie Polakom Stron. Ludowemu, a szczególnie Prezesowi Wincentemu Witosowi, za jego pracę podjętą około stworzenia większości polskiej w Sejmie.

Ślubujemy stać nadal niewzruszenie przy P. S. L., tuszując nadzieję, że tylko P. S. L. bronić może skutecznie interesów ludu.

Zebrani domagają się jaknajrychlejszego zlikwidowania osad niemieckich w Poznańskim, celem wzmocnienia żywiołu polskiego na Kresach.

Zebrani wzywają Rząd do dalszego energicznego tempa drożyzny, do ustalenia należnych i odpowiednich cen za wytwory produkowane przez wieś, wreszcie do otwarcia eksportu nadwyżki zboża zagranicę.

Jak obliczać dodatek drożyzniany.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 6 września.

Wobec napływających zapytań w sprawie wyjaśnienia z dnia 2. września b. r., jak należy obliczać dodatek drożyzniany od pensji pracowników, wskutek ustalenia wzrostu kosztów utrzymania przez Główny Urząd Statystyczny dwa razy w miesiącu. Ministerstwo pracy i opieki społ. komunikuje, że wyjaśnienie nie obejmuje wszystkich typów umów, jak np. kategorii pracowników, którzy pozostają nadal pracownikami płatnymi miesięcznie z dołu, którzy otrzymują dodatek do pensji w wysokości drożyzny wskazanej do tego miesiąca, albo dla kategorii pracowników płatnych również miesięcznie z dołu i otrzymujących dodatek drożyzniany od pensji w wysokości drożyzny, wykazanej w miesiącu poprzednim. W jednym i drugim wypadku powinni otrzymywać dodatek od całkowitego uposażenia miesięcznego dwukrotnie w miesiącu, stosując mnożniki dwutygodniowe, albo jeden raz w miesiącu stosując mnożnik sumaryczny. Należy przytem zachować tę samą zasadę obliczenia dodatku drożyznianego, którą stosowało się dotychczas, t. zn. w pierwszym wypadku zalicza się go do pensji za miesiąc następujący.

SKORKI FUTRZANE WSZELKIEGO RODZAJU

w Budapeszteńskim Magazynie futer „Breitfeld i Wiesner” Lwów, Sykstuska 2

Ze spraw ruskich.

Metropolita Szeptycki. — Modły, wiece i protesty. — Cel wyprawy do Ameryki. — Nie bądzie dolarów amerykańskich. — O probostwo św. Piatnic. — Nowy kandydat.

Lwów, 7. września

(W.) Metropolita Szeptycki przebywa dalej w Poznaniu, a gdy tylko stan zdrowia jego poprawi się, a w kraju uspokoją się trochę, zupełnie nieustraszenie wzburzone kinystry, powróci do Lwowa. Koła chorego zauważają dr. Pańczyszyn i ks. kanonik Kowalski.

Zajścia złączone z powrotem metropolity, dały partii trudowej dobrą sposobność do urządzenia szeregu wieców agitacyjnych, na których oskarża się Rząd polski o gwałt i nieprawne więzienie arcybiskupa ruskiego i wysyła się protesty do Warszawy i Rzymu. We Lwowie odbyły się ubiegłej niedzieli aż dwa takie wiece, na których powzięto także zamaszyste rezolucje, że gdy je ogłosiło „Dziło”, profanura w całości skońskowała. W całym kraju zarządzono nabożeństwa z modłami za wyzdrowienie metropolity i „uwolnienie z niewoli”, a i tu patrioci rasy robią interes, bo biorą od modlących się składki na cele agitacyjne. W sferach ruskich uważają obecne stanowisko Rządu co do powrotu metropolity Szeptyckiego jako kapitulację, która tylko podniesie popularność jego.

Usprawiedliwiając wyjazd metropolity do Ameryki tłumaczą mowcy wieców, że nastąpił on przed trzema laty z polecenia Stoicy Apostolskiej, która poruciła mu zbadać i naprawić tamtejsze stosunki cerkiewne w gr. kat. parafjach podlegających biskupowi Budee. Zapominają tylko wy tłumaczyć słuchaczom, w jakim celu odbywał on konferencje z ministrami francuskimi i angielskimi, a komandował się ciągle z agentami Petruszewicza, zamiast naprawiać to, co mu polecono.

Istnieje w Ameryce towarzystwo ruskie p. n. „Zgoda Bractwa”, którego organem jest wychodzące w Olifancie pismo „Nowe Żytie”. Protestuje ono w ostatnim numerze gwałtownie przeciw uchwałom „Narodnego Zjazdu”, która postanowiono, że naród ruski ma dobijać się praw swoich drogą walki legalnej

w granicach Polski i domagać się autonomii terytorjalnej. Ostatnie zarządzenie uważa pismo to za wielki błąd polityczny, bo oznacza ono rezygnację z samodzielności państwowej i powołuje się na to, że inne partie ruskie są również przeciw koncepcji trudów ków. Proponuje tedy zwołanie międzypartyjnego zjazdu który ma osadzić stanowisko trudów i wybrać nowy zarząd narodowy, który poprowadzi masę ludową do „walki za wolnem państwem ukraińskiem, a nie za zebrańcem kusej autonomii od zdegenerowanych typów wszechpolskich” inaczey wysyłka dolarów zostanie wstrzymana.

Łatwo się domyśleć, że artykuł ten nie zrodził się w Ameryce, lecz spłodzony został we Lwowie przy ul. Ruskiej 1, 3., gdzie mieści się gniazdo warcholskie „Bractwa mieszczkańskiego” i organ jego „Słowo”. Mający ono ciągle o odegraniu jakiejś roli politycznej, a nie mając żadnego znaczenia w kraju, usiłuje zwrócić na siebie uwagę aż via Ameryka, ażeby pochwycić dla siebie bodaj cząstkę dolarów.

Cicha i skryta, lecz zawzięta walka między kandydatami o probostwo św. Piatnic we Lwowie, obrócić się po śmierci ś. p. ks. Wasilewskiego. Ponieważ prawo prezytry przysługuje Radzie miejskiej, każdy z kandydatów stara się o świadectwo lojalności wobec Polski, kopiąc pod sobą wzajemnie dotki i nie wahając się nawet demonejować kontrkandydatów swoich w dziennikach. Niesmaczna ta walka świadczy najlepiej o etyce duchowieństwa ruskiego i to na stanowiskach kanonicznych.

W ostatnim czasie zgłosił się nowy kandydat, ks. Dutkiewicz, proboszcz cerkwi św. Piotra i Pawła. Liczy on na pewne zwycięstwo z powodu blizkich związków rodzinnych z wpływowemi osobistościami w gronie Rady miejskiej. — Czy jednak jest to wystarczająca kwalifikacja na tak odpowiedzialne stanowisko!?

Rekonstrukcja Ministerstwa spraw wojskowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. września.

(J.) W związku z ogólnym planem oszczędnościowym przewidywana jest wkrótce rekonstrukcja Ministerstwa spraw wojskowych, która ma objąć dział personalny i pewne agendy tegoż Ministerstwa. Poza tem nastąpi znaczna redukcja personalu wojskowego i cywilnego.

O cenę przemiatu zboża.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 6 września.

Przedstawiciele Związku Miernarzy zażądali za przemiat zboża 48% jego wartości. Rzeczoznawcy w osobach przedstawicieli instytucji społecznych oszacowali, że winno się pobierać połowę tego, t. j. 20% wartości.

Zamęt w Niemczech.

Projekt dyktatury finansowej i gospodarczej. — Orgja spekulacji i drożyzny.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Berlin, 6 września.

Wczoraj odbyło się posiedzenie gabinetu celem omówienia projektu zaprowadzenia dyktatury finansowej i gospodarczej dla zapobieżenia katastrofie walutowej.

Na wiadomość o dalszym spadku marki niemieckiej w N. Jorku zareagowała tu, spekulacja na to haussa dolara. Dziś przed otwarciem giełdy kurs dolara w obrotach prywatnych dochodził do 33 i pół miliona marek niemieckich. W stosunku do tego podniosły się niesłychanie ceny na art. żywności.

Sprawa uznania sow. państwa związkowego przez Polskę.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 6 września.

„Gazeta Warszawska” pisze, że wbrew pogłoskom, które pojawiły się w dziennikach krajowych i zagranicznych Rząd polski nie uznał dotychczas sowieckiego państwa związkowego. Natomiast p. Min. spraw zagranicznych przeprowadził wymianę zdań z przedstawicielem Rosji sowieckiej i p. Oboleński otrzymał aide memoire, określające warunki, na podstawie których nastąpiłoby uznanie R. S. S. F. R.

O przymus umundurowania urzędników administracji poln.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 6. września.

Między prezydium Rady Ministrów, Ministerstwem spraw wewnętrznych, Ministerstwem skarbu oraz Wojewodami toczy się wymiana zdań, co do ewentualnego wprowadzenia przymusu umundurowania urzędników administracji politycznej. Sfery miarodajne są zdania, że stosunki panujące zwłaszcza we wschodnich Województwach wymagają wprowadzenia umundurowania.

Strajk kolejowy w Poznaniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. września.

(J.) W Poznaniu odbyło się wczoraj wieczorem zgromadzenie kolejarzy, na którym uchwalono dziś od wczesnego rana rozpocząć strajk kolejowy, który objął całą Dyрекcję poznańską. Bezrobocie posiada, podłoże ekonomiczne. Kolejarze żądają 27% dodatku drożyznianego za sierpień, 21% dodatku wyrównawczego za lipiec i 10% tytułem dodatku wielkomięskiego.

Bolszewickie zdziżenia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 7. września.

Ogromne wrażenie wywołały tutaj nadchodzące z Kijowa wiadomości o gwałtach, jakich się dopuszczają bolszewicy na dziewczętach polskich w szkołach i ochronkach, utrzymany przez sowiecy. Zapytane o narodowość i wyznanie, przyznały się dziewczęta odważnie, iż są Polkami i katoliczkami. Za karę przemieszono je do internatu chłopców, gdzie uległy przymusowemu gwałtowi. Znaczna ich część zostanie niebawem matkami.

Przed porozumieniem Niemiec z Francją.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Berlin, 6 września.

Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że Stresemann zdecydował się na podjęcie bezpośrednich rokowań z Francją. W najkrótszym czasie spodziewać się należy nowego projektu reparacyjnego ze strony Niemiec.

Szalony wzrost dolara w Niemczech.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. września.

(J.) Jak donoszą z Berlina, wczoraj wieczorem na giełdzie miejscowej przekroczył dolar 40 milj. mar. niem.

Odblaski konfliktu.

Albania przeciw Grecji. — Wrzenie w Czarnogórze. — Sprawa Rjeki. — Mobilizacja w Jugostawii? — Bułgaria nieuralna?

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Rzym, 6 września.

Rząd albański przesłał do Agencji Stefani'ego oświadczenie, że odpowiedź grecka udzielona Radzie Ambasadorów obraża honor narodu albańskiego i bardziej jeszcze wzmacnia oburzenie z powodu zbrodni. Rząd albański użyje wszelkich środków celem energicznego zaprotestowania u wszystkich państw przeciw oszczercom greckim bowiem w Albanii niema obecnie ani jednej bandy.

Janina, 6 września.

Delegat jugostawiański przy komisji granicznej dla wytyczenia granicy albańskiej wystosował pilne pismo do delegata francuskiego tej komisji, aby nie przystępował do regulowania granicy na odcinku północno-wschodnim ponieważ ludność Czarnogóry nie chce słyszeć o tym, aby Albanii oddano przyznane jej obszary. Delegat serbski dodał, że rząd jego nie może brać odpowiedzialności za bezpieczeństwo delegacji francuskiej W Rzymie obiega pogłoska, że wojska albańskie rozstawione są wzdłuż granicy.

Belgrad, 6 września.

Panuje tu przekonanie, iż wielkie mocarstwa nie dopuszczą do aneksji Rjeki przez Włochy, o ile chcą utrzymać spokój na Adriatyku i morzu Śródziemnym.

Gdańsk, 6 września.

Zaimmatrykulowani na tutejszej Politechnice studenci jugostawiańscy otrzymali nakaz mobilizacyjny i udali się już w drogę powrotną do kraju.

Sofia, 6 września.

Agencja telegr. zaprzecza wiadomościom podanym przez pisma rumuńskie o tem jakoby bułgarskie władze wojskowe zarządziły powołanie do wojska roczników 1902, w przewidywaniu mogących powstać komplikacji w związku z konfliktem włosko-greckim.

Konflikt włosko-grecki.

Konflikt przed Radą Ambasadorów. — Anglja grozi. — Rewelacje włoskie o organizacji epirotów. — Wojskowe napięcie trwa.

Telegramy „Gazety Lwowskiej“.

Paryż, 6. września

Konferencja ambasadorów poddała zbadaniu odpowiedź rządu greckiego na notę dotyczącą zamordowania włoskiej komisji delimitacyjnej. Przyjęto do wiadomości oświadczenie rządu greckiego, który głosi, że w razie, gdyby została udowodniona wina rządu greckiego, rząd grecki przyjmie wszystkie te warunki, które konferencja ambasadorów uzna za sprawiedliwe. Konferencja przystąpiła do badania szczegółów odpowiedzi.

Londyn, 6. września.

Lord Curzon oświadczył wczoraj ambasadorowi włoskiemu, że rząd angielski w porozumieniu z Francją zdecydowany jest bronić kompetencji i autorytetu Ligi Narodów w konflikcie grecko-włoskim. Wobec oświadczenia Mussolini'ego, że Włochy pozostaną na Korfu aż do wypełnienia wszystkich warunków przez Grecję i przypomnienia, że wyspa ta przed 4-ma stuleciami należała do Wenecji panuje zdanie, że Francja i Anglja podejmą wspólną akcję, aby nie dopuścić do anek-

sji w razie, gdyby Liga Narodów nie była w stanie tego uczynić.

Rzym, 6. września.

Według wiadomości z Janiny, mordercy włoskiej komisji granicznej są członkami organizacji pancepirotów, składającej się prawie wyłącznie z oficerów i przedstawicieli władz greckich. Do kierownictwa tej organizacji należy pułk Jotsaris, przedstawiciel Grecji i komisji dla wyznaczenia granicy, oraz pewien oficer, którego nazwisko dotąd nie jest znane. Polityczna organizacja epirotów posiada centrum w Janinie, a odgałęzienia w Salonikach, Atenach i na Korfu.

Gabinet włoski zawiadomił rząd grecki, że kosztą obsadzenia Korfu wynosząca 1 milion dziennie, i Grecja musi sumę tę zapłacić. W dyplomatycznych kołach Grecji oświadczają, że jeżeli okupacja Korfu nie będzie cofnięta, to cały naród jednomyślnie podejmie akcję.

Cała prasa włoska zajmuje się w dalszym ciągu kwestją konfliktu grecko-włoskiego, odrzucając jednomyślnie pośrednictwo Ligi Narodów.

Kryzys w Lidze Narodów.

Obrady nad konfliktem grecko-włoskim bez rezultatów. — Sytuacja poważna. — Egzystencja Ligi zagrożona. — Solidarność Ameryki Połud. z Włochami. — Grecja również odmawia Lidze kompetencji. — Liga stara się o pozbycie drażliwej sprawy.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Genewa, 6. września.

Wczorajsze obrady nad konfliktem włosko-greckim nie dały zdecydowanych rezultatów. Z oświadczenia Salandry, Politysa i Lorda Cecilia wnosić można, że sytuacja jest poważna.

W związku z odmownym stanowiskiem Włoch zaznacza się poważny kryzys w łonie L. N., który grozi nawet jej egzystencji. Za przykładem państw skandynaw-

skich mają pójść również państwa M. Ententy.

Brazylja i Urugwaj poleciły swym przedstawicielom w Lidze Nar. solidaryzować się ze stanowiskiem Włoch. Oznacza to, że w razie, gdyby Włochy zdecydowały się opuścić Ligę Nar. Brazylja i Urugwaj uczynią to samo.

Delegat grecki przy L. N. otrzymał instrukcję nieznaną kompetencji L. N. w sporze włosko-greckim

MICHAŁ JACKIW.

4.

Z duchowego życia ukraińskiego.

(Ciąg dalszy).

W r. 1920 zmarła pionierka emigracyjnego ruchu kobiecego, pisarka Natalia Kobryńska, gorliwa zwolenniczka Dragomanowa, Franki i Pawłyka. Jedną z jej nowel p. t. „Duch czasu“ dał w pol. tłumaczeniu W. Orkan w poprzednio wymienionej książce.

W 1921 r. zmarł na emigracji w Wiedniu młody, utalentowany pisarz i publicysta Artym Chomyk.

W roku 1921-szym zmarł w Połtawie w ostatniej nędzy jeden z najdzielniejszych starszych pisarzy, Opanas Iw. Rudczenko, znany ogólnie pod pseudonimem Panas Myronij. Do spółki z bratem Iwanem — bardzo utalentowanym uczonym, etnografem, napisał około 1874 r. obszerną powieść „Czyba rewolucji, jak jasła pownij?“, która następnie przez carski ukaz pojawiła się w Genewie. Powieść ta z życia ludu jest jednym z najcenniejszych utworów w ukraiń. literaturze pod

względem mistrzowskiego odmalowania scen tak pojedynczego, jakoteż zbiorowego życia. W zbiorze W. Orkana podano w tłumaczeniu jego nowelę p. t.: „Oblawa“.

Przed światową wojną przepadł bez wieści w rosyjskim morzu utalentowany, młody pisarz z Galicji Andrij Werchowynec, którego smutny „List matki“ dał Orkan w swej książce. W 1922 r. zginął z ręki bolszewickich zbirów utalentowany poeta-samouk Hryčko Czupryńka, dalej wielkich nadziei, młody lingwista, Julian Ochrymowycz, pochodzący z Galicji, w nędzy zmarł sędziwy, światowej sławy pisarz, Wołodmyr Koroienko, Ukrainiec, piszący w języku rosyjskim, którego powieść „Niewidomy muzykant“ obiegła w tłumaczeniach cały kulturowy świat.

Rejestr pojęczny, niezupełny, lecz smutny.

III. „Taniec cieni“ i emigracja.

W lwowskim dwutygodniku „Szlachy“ wyszła w 1916 r. powieść Mychajła Jackowa, osnuta na tle wojennym p. t. „Horlycia“ (Synogarlca). Twór ten skonfliktowała w połowie austriacka cenzura i zagroziła autorowi sadem wojennym.

Z fragmentów tej pracy trudno wyrobić sobie sądu o całości. Tegoż autora wyszedł niebawem zbiorek szkiców i nowel p. t. „Daleki szlachy“ (Dalekie szlaki) i duża powieść z życia biurokratycznego p. t. „Taniec cieni“ (Taniec cieni). Rzecz napisana w połowie w ciężkich warunkach przedwojennych, w drugiej zaś połowie po twardych przejściach kampanii karpackiej, została na nowo zredagowana i w sierpniu 1918 r. oddana do drugiego wydania w Kijowie. Prócz tego autor zredagował wybór swych pism na cztery tomy dla wydawnictwa „Serp i młot“ (Sierp i młot). Pierwszy tom p. t. „Borotba z hołowaju“ (Walka z głową) wyszedł, reszta zaś wraz z nowozredagowanymi rękopisami „Taniec cieni“ przepadły pod irwazją bolszewicką. Wydawca wspomnianej powieści wyemigrował do Lipska i wydał ją na podstawie pierwszego wydania.

Poprzednio już podkreślono, że bez porównania wydatniejszą pracą odznaczyli się Ukraińcy na emigracji, niż w krajach rodzinnych. Wprawdzie próbują niektórzy w wiadomych celach nawet dziś jeszcze okłamywać nas, że pod względem kulturalno-wydawniczej pracy i

Popołudniowe posiedzenie Rady Ligi Narodów poprzedziła wymiana poglądów między poszczególnymi członkami delegacji. Według informacji przedstawiciela Agencji Havasa podczas tych rozmów stwierdzoną została jednomyślność delegacji co do kompetencji konferencji Ambasadorów, której prawa w konflikcie grecko-włoskim uznane zostały przez obie zainteresowane strony. Wziąwszy pod uwagę wielką doniosłość całej sprawy dla przyszłości stosunków międzynarodowych kwestja kompetencji Ligi Narodów w konflikcie grecko-włoskim powinna być przekazana za zgodą a jeszcze lepiej o ile to możliwe z inicjatywy Włoch międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości w Hadze.

Kronika telegraficzna.

— Królowa Maria powiła syna, następcę tronu królestwa S. H. S.

— Włochy zamierzają wystosować nowe ultimatum do Jugostawii w sprawie Rjeki.

— Nowe wybory do sejmiku gdańskiego odbędą się dnia 18. listopada.

— Cudzoziemskie urzędy pocztowe w Turcji zostaną zamknięte w dniu 20. bm. i przejęte będą przez główny urząd pocztowy turecki.

— Franc. ministerstwo spraw wewn. zakazało rozszerzania „Simplicissimusa“.

— Nad Wenecją dziś rano zdarzyły się dwa samoloty na wysokości 700 m. i spadły do kanału. Zginęło 4 lotników, między nimi dwóch oficerów.

NADESLANE.

DOM KILIMÓW GLINIANSKICH

we Lwowie, pl. św. Ducha przy ul. Rutowskiego (obok kościoła Jezuitów) poleca hurtową i detaliczną sprzedaż wyrobów kilimkarskich fabryki M. CHAMUEA w Glinianach

Kilimy na podłogę, przed łóżka i nad łóżka, narzutki na otomany i bujaki, chodniki podużki, patawaki i portjery kilimowe w największym wyborze.

Przyjmuje się zamówienia na wykonanie kilimów według żądanych rozmiarów i deseni. Wystawiamy na „Ta-gaoh Wsch.“ w Pawilonie sztuki.

artystycznego życia w sowieckiej Ukrainie wprost raj panuje, lecz łatwowiernych pod tym względem prawie niema, a skonstatować tylko się da fanatyczna złośliwość, posunięta do nieplodnej, samobójczej głupoty. Ci sami panowie, którzy rozsiewają tego rodzaju wieści, nie odważyliby się za żadną cenę wyruszyć do tego raju. Na podstawie wiarygodnych i rzeczywistych źródeł wiemy, że pod rządami sowiektów kulturalne życie w ukraińskim duchu prawie nie istnieje. Klac dalej w rosnącej potęgze, na drugim miejscu pod tym względem należy postawić życie kulturalne w b. Galicji wschodniej, przeżarte anarchizmem manji politycznej, na trzecim miejscu życie na Bukowinie pod panowaniem rumuńskim, na czwartym życie emigracji ukraińskiej w Pradze czeskiej, na piątym na Przykarpaciej Rusi w Užgrodzie, wreszcie, i to najbardziej znamienne i ciekawe — życie ukr. emigracji w Berlinie. Chodzi tutaj o potencjonalną energję ruchu wydawniczego, będącego najlepszym wskaźnikiem życia kulturalnego w całej pełni i w wszystkich gałęziach.

(C. d. n.).

KAPELUSZE FIRMY P. & C. HABIG otrzymał w nowych fasonach GABRYEL STARK LWÓW, PLAC MARIACKI L. 11.

MAŁY FEJLETON

H. HEINE.

„Wir haben viel für einander geübt“.

Czuliśmy k'sobie sympatię wzajemną, jednak żyliśmy zawsze za pan-brat, — w „męża i żonę“ bawiliśmy się ze mną, jednak obeszło się bez bitek, zwad. Byliśmy zgodni w zabawie czy w żarcie i całowaliśmy się wciąż otwarcie. Aż dla igraszki raz płochę, dziesięć, gdyśmy „w chówankę“ raz się zabawili, tak się ukryłaś, że od owej chwili już nie spotkaliśmy się nigdy więcej.

„Ich unglückseliger Atlas“.

Nieszczęsny Atlas ze mnie, — muszę zatem dźwigać ten ciężar, — co za straszna męka! I pod tych cierpień niewymownych światem serce mi prawie pęka.

Ty dumne serce, — chłacieś, druhu stary, albo szczęśliwym stać się niezmiernie lub niezmiernie przeżywać cierpienie! Więc dzisiaj cierpisz bez miary.

Przełożył Kazimierz Rychłowski.

Utworzenie wystawy wojskowych prac artystycznych.

Lwów, 7 września.

Wezoraj odbyło się w dolnych salach Ogniska oficerskiego przy ul. Fredry otwarcie wystawy prac artystycznych, wykonanych przez oficerów i szeregowych garnizonu lwowskiego. Obecni byli wicemin. spraw wojsk. gen. Osieński, generałowie Jędrzejewski, Thullie i Zieliński oraz licznie zebrany korpus oficerski.

Po odśpiewaniu okolicznościowej kantaty przemówił imieniem Komitetu wystawowego i Ogniska pułk. K. S. Łukowski. Zaznaczył, że wystawę projektowaną na szerszą skalę, jednak skutkiem trudności technicznych (nieobecność we Lwowie oficerów kawalerji i artylerji) i materialnych trzeba było porzucić na ten, co było gotowe, lub w ostatniej chwili wykończono. Wystawa jest pierwszą próbą tego rodzaju w naszej armji. Jej celem jest pokazanie ogółowi, czem się oficer i szeregowcy zajmują w godzinach pozasłużbowych, i sprostowanie niejednej fałszywej opinji. I tu więc, jak we wielu innych dobrych sprawach Lwów dał inicjatywę.

Otwarcia wystawy dokonał wice minister gen. Osieński. Podkreślił on w pięknie pod względem formy przemówieniu, że zwycięstwo w r. 1920 i obecna siła armji, tworzy żołnierskie „morale“, wyższość intelektualną naszego żołnierza. A właśnie na rozwój intelektualny żołnierza w wysokim stopniu wpływa kultywowanie sztuki i zrozumienie piękna. W tym kierunku zasługa organizatorów wystawy jest wielka.

Po tej urzędowej części nastąpiło zwiedzenie wystawy. Oceny jej odkładamy do następnego numeru.

NADESLANE.

Dr. Marja Loriowa powróciła i ordynuje jak zwykle w **chorobach dzieci** od 3—4 pop — Lwów, Sykstuska 37. Naświetlania lampą kwarcową.

Tragedia Japonii.

Przebieg pożaru. — Dalsze szczegóły strat i zniszczenia. — Staw w Tokio pełen trupów dzieci i kobiet. — Bunt koreańczyków. — Opanowywanie sytuacji. — Nowe trzęsienie i wyłwy. — Pomoc Chin. — Żałoba we Francji. — Pomoc i rachuby sowieców.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Paryż, 6 września.

Przyczyną pożaru w Tokio było pęknięcie rur gazowych. Pożar trwał 24 godzin i nie można go było ugasić. Dopiero po wysadzeniu w powietrze przeszło 100 domów zdolano utworzyć szerszy pas celem przerwania pożaru. Punkt oparcia dla floty Yokosulu częściowo został zniszczony trzęsieniem ziemi, częściowo przez pożar. Podobno na niektórych okrętach wybuchła amunicja i okręty uległy zniszczeniu. Wiadomość ta nie została jeszcze potwierdzona. Całe miasto Hawabyszū w pobliżu Tokio leży w gruzach.

Gmachy ambasad włoskiej, francuskiej oraz Stanów Zjedn., a także poselstw polskiego, szwajcarskiego, czechosłowackiego, fińskiego i holenderskiego zostały częściowo lub całkowicie zniszczone. Ambasada i poselstwo belgijskie ocalały. Ambasador włoski zginął. Połączenie komunikacyjne pomiędzy Yokohamą i Waszyngtonem wznowione.

O katastrofie w Japonii nadeszły tu w dalszym ciągu następujące wiadomości: Francuski konsul generalny poniósł śmierć. Według ostatnich obliczeń urzędowych ilość zabitych w Tokio i Yokohamie wynosi 240 tysięcy osób, rannych zaś 450. Ulice w Tokio i Yokohamie zapełnione są zwłokami. Na wielu miejscach pali się jeszcze nafta ze zbiorników Standard Oil Company oraz innych towarzystw. Hotele United Club i Oriental zawaliły się, przyczem większa część osób zamieszkałych w tych hotelach poniosła śmierć.

Wedle doniesień z Osaki w parku i okolicy Tokio w znajdującym się stawie pełno jest zwłok dzieci i kobiet, które wolały ponieść śmierć w wodzie niż w płomieniach.

Depesze z Pekinu donoszą, iż rewolucjonści koreańscy w Tokio i Yokohamie starają się zorganizować powstanie narodowe.

Na ulicach stolicy japońskiej Tokio toczą się zacięte walki uliczne między powstańcami koreańskimi a japończykami. Koreańczycy mieli oświadczyć, że posiadają duży zapas materiałów wybuchowych.

Teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Piątek 7. września o g. 7.30. „Aida“ opera w 3 akt. Verdiego (z pp. Prawdżicem, Nablirkówną, Green-Skazową w głównych rolach).

Sobota 8. września o godz. 4: Wielki Koncert Symfoniczny z Nowego Bytomia.

Sobota 8. września o godz. 7.30 „Dama Pikowa“ (gościenny występ Franciszka Bedlewicza).

Niedziela 9. września o g. 4: Wielki Koncert Symfoniczny z Nowego Bytomia.

Niedziela 9. września o godz. 7.30: „Lohengrin“ (z pp. Prawdżicem i Płatówną).

Poniedziałek 10. września o godz. 7.30: „Orle“ sztuka w 6 akt. Rostanda.

W Tokio powoli wraca porządek. Samoloty przeprowadzają wymianę wiadomości pomiędzy Tokio a Osaką. Rząd ma się przenieść do Kioto. Gwałtowne wylewy i wybuchy wulkanów powtarzają się w dalszym ciągu.

Gabinet chiński postanowił zezwolić na nieograniczony wywóz ryżu do Japonji i wyasygnował 200 tysięcy dolarów na akcję ratowniczą.

Francuska Rada ministrów postanowiła, że na znak żałoby po strasnej katastrofie jaka nawiedziła Japonję w piątek w całej Francji będą zawieszane widowiska publiczne. W dniu tym z gmachów publicznych zostaną spuszczone flagi do połowy masztu.

Moskwa, 6 czerwca.

Przy komisarjacie dla spraw zagranicznych utworzona została specjalna komisja pomocy dla ofiar katastrofy. Przewodniczącym komisji wybrany został szef oddziału Dalekiego Wschodu Duchowski.

Centralny Komitet Wykonawczy wydał polecenie władzom sowieckim na Dalekim Wschodzie, aby w miarę możliwości udzielały pomocy żywnościowej Japonji, oraz wysłały okręty do miejsc zagrożonych. Rząd sowiecki polecił także badanie rozmiarów katastrofy i projektowanie akcji pomocy. Komitet wystawy rolniczo-przemysłowej w Moskwie zarządził jednodniową żałobę z powodu nieszczęścia, jakie dotknęło Japonję.

Wypadki w Japonji komentowane są żywo w prasie i kołach rządowych, które wyrażają przekonanie, że Japonja zesłała do roli państwa trzeciorzędowego i że z powrotem stanowisko mocarstwowe nieprędko uzyska. „Prawda“ stwierdza, że Japonja jako mocarstwo wojskowe i morskie na pewien czas ustąpiła z szeregu. Jeżeli nowa sytuacja wywoła odpowiednio przesunięcie się sił w światowej polityce, to będzie to przedmiotem zainteresowania Ameryki, Chin, Rosji i Anglii, które są w przededniu okresu układania się nowych stosunków.

Wtorek 11. września o godz. 7.30: „Carmen“ (gość. występ Bedlewicza).

Repertuar Teatru Małego (Gródcecki):

Piątek 7. września o godzinie 7.30: „Głupi Jakób“ kom. w 3 akt. Rittnera. (gość. występ Sosnowskiego).

Sobota 8. września o godz. 7.30: „Głupi Jakób“ (gość. występ Sosnowskiego).

Niedziela 9. września o g. 7.30: „Musiśz być moja“.

Poniedziałek 10. września o godz. 7.30: „Świderek“ (30% zniżki).

Wtorek 11. września o g. 7.30: „Musiśz być moja“.

Repertuar Teatru Nowości:

Piątek 7. września o g. 7.30: „Królowa Tango“ operetka w 3 akt. Lehara.

Sobota 8. września o godz. 7.30: „Frasquita“ operetka w 3 akt. Lehara.

Niedziela 9. września o godz. 7.30: „Madame Pompadour“ operetka w 3 akt. Falla.

Poniedziałek 10. września o g. 7.30: „Królowa Tango“ operetka w 3 aktach Lehara (30% zniżki).

Wtorek 11. września o godz. 7.30: „Madame Pompadour“ operetka w 3 akt. Falla.

Dzisiejsza t.j. piątkowa „Aida“ będzie miała małą zmianę w obsadzie, gdyż obok naszego bohaterskiego tenora Prawdżicza śpiewać będzie p. Płatówna, primadonna naszej opery. Przedstawienie więc zapowiada się pierwszorzędnie.

Wysęp Franciszka Bedlewicza. Po sześciolatej przerwie wraca na naszą scenę Franciszek Bedlewicz świątyni tenor, który cieszył się ogromnym powodzeniem na scenach wielkopolskiej i warszawskiej. Bedlewicza usłyszymy w roli Hermiana w „Dama Pikowej“ w sobotę. Rola ta jest najlepszą w repertuarze tego cenionego śpiewaka, którego publiczność powita napewno z radością.

Teatr Nowości otworzył już swoje podwoje i gromadzi liczną publiczność pragnącą lekkiej muzyki muzycznej. Repertuar najbliższych dni zapowiada szeregi ulubionych operetek. Tak „Królowa Tango“, „Frasquita“, „Madame Pompadour“ itd.

Wielki Koncert Symfoniczny. Do Lwowa zjechała doskonała orkiestra symfoniczna z Nowego Bytomia pod dyktando p. Żoka, która daje w sobotę i w niedzielę od 4—6 popołudniu dwa koncerty symfoniczne w Teatrze Wielkim. Sympatycy Górnoszlazacy, ciesząc się dużym uznaniem ster muzycznych, jako świetni koncercjanci, doznają napewno gorącego przyjęcia przez Lwówian, którzy tłumnie pośpieszą na te koncerty. Podnieść należy, że ceny wstępu są minimalne. Pokażmy Górnoszlazakom jak ich kochamy i cenimy i jak blizkimi są ich czyny bohaterskie bohaterskiemu Lwowowi. Bilety sprzedają kasy teatralne.

zostałem zamianowany

Notariuszem

na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

Dr. Franciszek Jęglarz

advokat i notariusz

Poznań, ul. Trzeciego Maja 5.

Kronika.

Piątek 7. września. Rz. kat.: Regina. Gr. kat.: Wartolomeja. — Słow.: Doroslawa.

Sobota 8. września. Rz. kat.: Narodz. N. P. M. — Gr. kat.: Adrijana. — Słow.: Rodoslawa.

Niedziela 9. września. Rz. kat. 16 po Z. Św. — Gr. kat.: 15 po Szesz. Św. D. Słow.: Sobibora.

Z powodu przypadającego jutro uroczystego święta, najbliższy numer „Gazety Lwowskiej“ ukaże się w poniedziałek, 10. bm., o zwykłej porze.

—o—

Minister Osiecki we Lwowie. W dniu wczorajszym hawil we Lwowie Minister Reform Rolnych p. Osiecki. Przedpołudniem odwiedził p. Minister Okr. Urząd Ziemiński, popołudniu odbył konferencję z przedstawicielami Małop. Tow. Rolniczego. Dłż rano wyjechał p. Minister do osad we Wsch. Małopolsce, w celu zapoznania się z miejscowymi stosunkami. W niedzielę wrócił p. Minister i weźmie udział w zjeździe osadników Województwa lwowskiego.

Uczczenie król. holenderskiej. Pisma zagraniczne donoszą, że w przeddzień uroczystości 25-lecia panowania królowej Wilhelminy, poseł polski w Hadze p. Kowalski wręczył jej na ogólnej audjencji ciała dyplomatycznego Insygnia orderu Orła białego.

Urzędowa Cedula



Giełdy Lwowskiej

Nr. 193.

Piątek, 7. września 1923.

Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca:	Żądają:	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid.		Płaca:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
									1921	1922				
I. Papiery państwowe.							b) Przemysłowe:							
4% Państwowa poz. Prem. z r. 1920	1000	—	1950—	—	—	—	Agrochemia fabr. szt. naw.	500	—	—	120000	—	—	—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							Bracia Biskupscy							
4 1/2% Banku hip. gal.	—	—	108—	110—	—	—	1000	—	—	—	255000	—	—	nf.
4% Banku hip. gal.	—	—	100—	102—	—	—	Browary lwowskie	500	500	—	1700000	1750000	1710-1740000	1650-1675000
4 1/2% bk kred. ziem. gal.	—	—	102—	104—	—	—	1000	31	140	1310000	1335000	1320-1325000	—	
4 1/2% Banku Małopolsk.	—	—	104-50	106-50	—	—	—	—	—	138000	172000	140-170000	—	
4 1/2% Banku hip. ziemel.	—	—	99—	101—	—	—	Cegielski	—	—	—	—	—	—	—
4 1/2% Polsk. Bk kraj.	—	—	109—	111—	—	—	Cmiełów fabr. porcelany	1000	200	1000	198000	202000	200000	170-175000
4% Polsk. Banku kraj.	—	—	100—	102—	—	—	Gafota fabryka Obuwia	140	22	140	29000	31000	30000	—
4 1/2% Tow. kred. galic. ziemskie	—	—	107—	109—	—	—	Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2200000	—	—	—
4% Tow. kred. gal. ziem.	—	—	102—	104—	—	—	Górka fabryka cementu	140	119	—	1050000	—	—	—
III. Obli. gal. (bez kuponu bież.)							Karpallt zakłady litogr.							
4 1/2% Kom. Pol. Bk kraj.	—	—	101—	103—	—	—	140	280	140	140000	—	—	—	—
4% Kom. Pol. Bk kraj.	—	—	97—	99—	—	—	Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	138000	142000	140000	—
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.	—	—	92—	94—	—	—	Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	148000	172000	150-170000	135-140000
4% Poż. kr. gal. z r. 1893	—	—	92—	94—	—	—	Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	715000	750000	725-740000	700000
4% Poż. kr. gal. z r. 1904	—	—	92—	94—	—	—	Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	118000	132000	120-130000	100-105000
4% Poż. kr. gal. z r. 1905	—	—	92—	94—	—	—	Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	66000	71000	67-70000	—
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkoleń)	—	—	92—	94—	—	—	„Piłotno” w Poznaniu	1000	—	750	420000	—	—	—
4 1/2% Poż. kr. gal. z r. 1913	—	—	125—	130—	—	—	Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	185000	207000	190-205000	—
4 1/2% Poż. kr. gal. z r. 1914	—	—	200—	210—	—	—	Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	114000	126000	115-125000	112000
IV. Akcje.							Polskie Tow. Budowlano							
a) Bankowe:							1000							
Akc. Związk.	280	70	140	40000	—	—	Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	—
Akc. hipoteczny	280	42	120	168000	188000	170-185000	Rakozawa fabryka sukna	140	100	280	480000	520000	485-515000	—
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	200000	—	—	Siersza zakł. elektr.	200	21	40	69000	71000	70000	—
Małopolski	280	56	140	108000	112000	110000	Siersza gór. zakłady	140	450	—	1225000	1325000	1250-1300000	—
Powszechny kredytowy	280	42	140	24000	28000	25-27000	Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	38000	—	—	—
Przemysłowy	280	42	130	85000	91000	86-90000	Tepege gór. zakłady	700	350	700	440000	—	—	—
Żelaznicy S. A.	1000	250	—	40000	—	78-84000	Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	1350000	1450000	1375-1425000	—
Ziemsk. kredytowy	280	56	84	39000	43000	40-42000	Ursus fabryka motorów	500	180	250	750000	—	—	—
Zemelny	280	56	84	30000	—	—	Wildt i Ska	500	150	500	280000	—	—	—
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	590000	—	—	Zieleniewski fabr. masz	1000	170	1070	1950000	2200000	2000-2150000	—
b) Handlowe:							Folski Glob							
c) Handlowe:							1000							
d) Handlowe:							500							
e) Handlowe:							1000							
f) Handlowe:							1000							
g) Handlowe:							1000							
h) Handlowe:							1000							
i) Handlowe:							1000							
j) Handlowe:							1000							
k) Handlowe:							1000							
l) Handlowe:							1000							
m) Handlowe:							1000							
n) Handlowe:							1000							
o) Handlowe:							1000							
p) Handlowe:							1000							
q) Handlowe:							1000							
r) Handlowe:							1000							
s) Handlowe:							1000							
t) Handlowe:							1000							
u) Handlowe:							1000							
v) Handlowe:							1000							
w) Handlowe:							1000							
x) Handlowe:							1000							
y) Handlowe:							1000							
z) Handlowe:							1000							

V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wpłaty.			Uwagi
	płaca	żądają	transakcje	płaca	żądają	transakcja	
Dolary amerykańskie	288000	298000	288-298000	280000	290000	280-292000	
Dolary amerykańskie (drobne)	—	—	—	—	—	—	
Dolary kanadyjskie	—	—	—	—	—	—	
Dynary	—	—	—	—	—	—	
Funty szterlingi	—	—	—	1250000	1320000	1260-1325000	
Franki belgijskie	—	—	—	13500	13800	13700	
Franki francuskie	—	—	—	14700	15300	14800-15250	
Fioreny holenderskie	—	—	—	1:5000	120000	121000	
Franki szwajcarskie	—	—	—	49000	52000	49-52000	
Korony austriackie	—	—	—	3 88	3 96	3 89-4 10	
Korony czesko-słowackie	—	—	—	7900	8300	8100-8250	
Korony duńskie	—	—	—	—	—	—	
Korony norweskie	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	—	—	—	—	—	—	
Lei rumuńskie	—	—	—	—	—	—	
Liry włoskie	—	—	—	12500	13500	12600-13250	
Marki niemieckie	—	—	—	0 075	0 0125	0 01	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwagi	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwagi
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa ex 1923 r.	370000	375000		MAKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
ZYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	—	—		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
ZYTO małopolskie ex 1923 r.	—	—		MAKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
JĘCZMIEN: małopolski browarniany przemysłowy	—	—		MAKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES: małopolski ex 1923 r.	—	—		MAKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES małopolski ex 1923 r.	—	—		OTREB: pszen.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—		OTREB: żytni	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—		MAKUCHY: linae i konopne	—	—	
FASOLA: biała	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—		WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta	—	—	
GROCH: polny	—	—		Czestochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
GROCH: Victoria	—	—		WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
GROCH: 1/2 Victoria	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
BOBIK:	—	—		SŁOMA prasowana	—	—	
WYKA:	—	—		SIANO wolińskie	—	—	
MIESZANKA: pastwana w siarnie	—	—		SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LUBIN:	—	—		LEN	—	—	
HRECZKA:	—	—		KASZA HRECZANNA	—	—	
				KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
				KAPUSTA KWASZONA	—	—	
				PECAK	—	—	

Sekretariat Giełdy,

Generálny Sekretar: Dr. Paneth.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 12688/23. Na opróżnić się mająca hurtownie tytoniu w Brzeżanach rozpoczyna się postępowanie konkurencyjne z terminem do wnoszenia ofert do 26. września 1923, 12 w południe. W czasie od 1. sierpnia 1922 do 31. lipca 1923 wydano do tej hurtowni materiałów tytoniowych za kwotę 1.210.268.850 Mk., zbyte do sklepu przy hurtowni wynosi 422.622.217 Mk., a zysk w kwocie 46.596.912 Mk., a ze sprzedaży stempli i znaczków pocztowych 88.703 Mk. Do hurtowni przydzielonych jest 68 sklepów tytoniowych. W przyszłości ma być kreowana druga hurtownia, wobec czego wykazane daty zmniejszą się o połowę. Wadium wynoszące 12.103.000 Mk. należy złożyć w Kasie skarbowej w Brzeżanach Inwalidzi, wdowy i sieroty po tychże są wolni od składania wadium. Blizsze daty co do dochodu z przedsiębiorstwa można poznać w Dyrekcji okręgu skarbowego w Brzeżanach. 6722-5

Dyrekcja okręgu skarbowego.
Brzeżany, dnia 27. sierpnia 1923.

UZNAWANIA ZA ZMARŁEGO.

L. cz. T. 103/23/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Białkowski, syn Ludwika i Katarzyny, urodzony 28. kwietnia 1879 w Winnikach, ostatnio także zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 19. obr. kraj. Wedle przeprowadzonych dochodzeń w czasie walk na linii bojowej Dobrostany—Powitna w sierpniu lub wrześniu 1914 zaginął. Na wniosek Katarzyny Białkowskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Eugeniuszowi Gologórskiemu w Lwowie. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 6735

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 26. czerwca 1923.

T. IV. 106/22/2. Jakób Limanówka, syn Szynona i Wiktorii, urodzony w roku 1887 w Wilkowsku, brał udział jako żołnierz austriacki w wojnie światowej i od roku 1915 nie daje o sobie wiadomości. W domniemaniu jego śmierci wdraża się na wniosek Katarzyny Mierzwińskiej postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się wszystkich o udzielenie Sądowi lub kuratorowi adwokadowi dr. Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o zaginionym. Na ponowny wniosek po 28. lutego 1924 wydanym zostanie orzeczenie. 6740

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 5. września 1922.

FIRMY.

Firma 1301. Sp. I. 84. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 11. sierpnia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Akcyjny Bank Hipoteczny. Prokurę udzieleno: p. Mateuszowi Bihelmanowi. Przeniesiony w stan spoczynku: dyrektor Wilhelm Sekler. Specjalne wojsy: W myśl postanowienia Ministrów Skarbu. Przemysłu i Handlu ogłoszonego w

„Monitorze Polskim” z dnia 29. maja 1923 Nr. 119 pod poz. 456 A) wpbuje się następujące zmiany statutu: Ustępy 12. i 13. § 10. statutu opiewać będą: Na podstawie zezwolenia Ministerstwa skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu DK. 5045 III/21 kapitał Towarzystwa został podwyższony o dalszych 210.000.000 Mp. przez emisję 750.000 sztuk nowych akcji wartości nominalnej po 280 Mp. Kapitał akcyjny wynosi tedy obecnie Mp. 420.000.000, rozdzielonych na 1.500.000 sztuk akcji pełnowpłaconych po 280 Mp. 6736

Sąd okręgowy jako handlowy, Od. IV.
Lwów, dnia 10. sierpnia 1923.

Firma 1079. Rg. B. I. 36. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 3. lipca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Ziemiński Bank kredytowy, Tow. akc. we Lwowie. Zmiany: Prokurę dla oddziału gdańskiego udzieleno Stanisławowi Rzezywieckiemu, który będzie podpisywać firmę tego oddziału z dodatkiem wskazującym prokurę łącznie z jednym członkiem dyrekcji oddziału gdańskiego. Drugim dyrektorem oddziału w Krakowie zamianowano Edwarda Pliszewskiego. 6738

Sąd okręgowy jako handlowy, Od. IV.
Lwów, dnia 26. czerwca 1923.

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi książeczkę wojskową, wystawioną na nazwisko Michała Matyszkiewicza ze Synowódzka wyżnego, przez P. K. U. Stryj. 6720

Fizowe kapelusze
najtaniej, nowe oraz przeróbki
TWORZYJAŃSKI
Lwów, Kościelna 8. gm. Izby Ręk.

AGENTÓW i fachowych ORGANIZATORÓW we wszystkich działach ubezpieczeń, a w szczególności do ubezpieczeń życiowych i wypadkowych, na korzystnych warunkach poszukują Towarzystwa ubezpieczeń **POLONIA i VITA**. Zgłoszenia osobiste i piśmienne w biurze Dyrekcji Oddziału lwowskiego ul. Kopernika 30. 6694-



MYDŁO
'Jeleń'
Marki Schicht
najbardziej przez
wszystkich lubiane.



„LUBA”
Proszek na budyń
znakomity i najpożywniejsza a prztem najtańsza **legomina**
W **SMACACH**: migdałowy, waniliowy, cytrynowy, pozimkowy i pomarańczowy.
DO NABYCIA we wszelkich sklepach artykułów spożywczych i drogueryjnych.
Lubońska Fabryka Drożdży Tow. Akc.
Luboń, pow. Poznań.
Pierwsza i jedyna fabryka budyń w Polsce przerabiająca w własnych zakładach potrzebne surowce.
Wyłączna sprzedaż na Wschodnią Małopolskę:
HURTOWNIA KOLONIALNA Sp. Akc.
LWÓW, ul. Kl. Tańskiej 3.

BANK ZJEDNOCZENIA T. A. w POZNANIU
ODDZIAŁ we LWOWIE, ulica AKADEMICKA 14
SPRZEDAJE AKCJE
„CZEMPIŃSKICH ZAKŁADÓW HUTNICZYCH”
T. A. w POZNANIU.

Zakłady te posiadają hutę cynowa i miedzi — blachy miedzianej itd. produkcji miesięcznej 600 ton.
Zakłady hutnicze na terenie 19 morgów budowane według najnowszej techniki.
Ogólny majątek 2.500 000 — marek w zlocie. 6728

Ekspozytura Naczelnego Nadzwyczajnego Komisariatu dla spraw walki z epidemiami w Małopolsce we Lwowie donosi, że ogłoszony **PRZETARG PUBLICZNY** na dzień 11. września 1923 w magazynie Ekspozytury na Jałowcu odbędzie się dopiero dnia 13. września 1923, o godz. 9-tej rano.
KOMISARZ NADZWYCZAJNY dla spraw walki z epidemiami w Małopolsce.

Rozkład jazdy pociągów pospiesznych i osobow. ważny od 1. czerwca 1923 r.

Ze Lwowa odchodzą:		Do Lwowa przychodzą:	
Piotrowice 3.35, 17.30, 19.40, 21.00		Piotrowice 5.30, 6.30, 8.10+, 16.45, 20.25	
Warszawa 9.35+, 20.05+ (Rozwadow)		Warszawa 8.35+, 22.05+ (Rozwadow)	
Warszawa 13.30, 23.10	przez Belzec	Warszawa 5.50, 16.55	przez Belzec
Poznań 15.00+		Poznań 13.30+	
Katowice 10.25+		Katowice 19.10+	
Zywiec 8.20, 23.55		Zywiec 9.45, 16.45	
Rawa Ruska 21.15		Rawa Ruska 7.30	
Śniatyn 7.15, 9.45+, 19.55+, 23.00		Śniatyn 5.55, 9.10+, 17.00, 18.50+	
Kolomyja 11.25, 17.25		Kolomyja 12.20, 23.10	
Chodorów 11.50		Chodorów 7.20	
Podwołoczyska 10.40+, 23.20		Podwołoczyska 6.20 18.45+	
Tarnopol 6.06, 17.30		Tarnopol 12.15, 20.50	
Równe 13.45, 22.40		Równe 6.50, 15.45	
Radziwiłłów 19.35		Radziwiłłów 9.10	
Grajewo 9.15	przez Sapieżankę	Grajewo 22.10	przez Sapieżankę
Kowel 19.20	przez Sapieżankę	Kowel 10.30	
Lawoczne 7.25, 16.55		Lawoczne 6.50, 22.05	
Borysław 9.50+, 19.30, 23.25		Borysław 10.05, 15.35, 18.20+	
Sianki 13.50		Sianki 10.45, 19.40	
Sambor 7.10, 23.05		Sambor 7.35	
Chełm-Deblin 8.55		Deblin-Chełm 20.40	
Stojanów 7.40, 18.35		Stojanów 9.25, 19.15	
Podhajce 6.55, 16.20		Podhajce 4.45, 21.55	
Jaworów 8.30, 17.15		Jaworów 8.05, 20.20	

Ze Lwowa-Lyczakowa:
Podhajce 7.37, 17.03
Winniki 5.45, 13.49, 18.27, 19.54*

Do Lwowa-Lyczakowa:
Podhajce 8.16, 21.22
Winniki 7.11, 15.16, 19.33, 30.50*

Objaśnienie znaków:
+ Pociąg pospieszny.
* Kursuje od 1. czerwca do 30. września i od 1. maja do 31. maja w niedziele i święta rzym. kat.
** Kursuje od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedziele i święta rzym. kat.
▲ Kursuje od 1. czerwca do 30. września w niedziele i święta rzym. kat.
□ Kursuje od 1. czerwca do 30. września i od 1. maja do 31. maja codziennie.
× Na razie nie kursuje.

BANK ZJEDNOCZENIA T. A. LWOW, AKADEMICKA 14.

CENTRALA: POZNAŃ.
ODDZIAŁY: KATOWICE, TORUŃ, BOCHUM (WESTFALIA).
KORRESPONDENCI WE WSZYSTKICH STOLICACH ZAGRANICY
WYKONUJE WSZELKIE CZYNNOŚCI BANKOWE, FINANSOWE, HANDLOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI DLA WYSTAWCÓW WIELKOPOLSKI I POMORZA WSZELKIE OPERACJE FINANSOWE.

ODDZIAŁ DRZEWNY

TEGO BANKU SPRZEDAJE WSZELKIE MATERIAŁY DRZEWNE. ZAKUPUJE DRZEWO: TANY, ORGANIZUJE EKSPLOATACJE DRZEWNE I SPÓŁKI DRZEWNE.

Premierata bez odnoszenia miesięcznie 90.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 100.000 mp. za granicą 130.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczy. przyjmuje od g. 1—3 pop. — Listów niefrankowanych należyście nie przyjmuje się. — Rekopisów Redakcja i Adminta trzeja nie zwraca. — Konto Pocz. Kas. O. 141.690.